

“Słudzy wszystkich ludzi”

Kiedy naprawdę praktykuje się miłość, nie ma czasu na szukanie samego siebie; nie ma miejsca na pychę: znajduje się tylko okazje do służenia!
(Kuźnia, 683)

24 kwietnia

Pomyślcie o cechach osła, zwłaszcza teraz, kiedy jest ich coraz mniej. Nie o upartym, starym, pamiętliwym ośle, który potrafi zdradliwie kopnąć, ale o młodym osiołku: o uszach postawionych jak anteny,

umiarkowanym w jedzeniu,
wytrwałym w pracy, o
zdecydowanym i wesołym truchcie.
Istnieją setki ładniejszych,
zgrabniejszych i straszniejszych
zwierząt. Jednak Chrystus wybrał
właśnie jego, żeby ukazać się jako
król wobec wiwatującego ludu. Bo
Jezusowi nie jest potrzebna
wyrachowana przebiegłość,
okrucieństwo zimnych serc,
błyskotliwe, lecz próżne piękno. Nasz
Pan ceni radość młodego serca,
zwyczajny krok, naturalny głos,
czyste spojrzenie, słuch wrażliwy na
Jego czułe słowa. W ten sposób
króluje w duszy.

Jeśli pozwolimy, aby Chrystus
królował w naszej duszy, nie
będziemy podporządkowywać sobie
innych, lecz będziemy sługami
wszystkich ludzi. Służba. Jakże lubię
to słowo! Służyć mojemu Królowi, a
dla Niego wszystkim tym, którzy

zostali odkupieni Jego krwią. (To
Chrystus przechodzi, 181-182)

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/dailytext/sudzy-wszystkich-ludzi/>
(20-03-2026)